

1 grudnia 2020 r.

**Komunikat KNF w sprawie nałożenia na Idea Bank SA w Warszawie  
kary pieniężnej**

Komisja Nadzoru Finansowego (dalej: „Komisja”) w dniu 30 listopada 2020 r. jednogłośnie nałożyła na Idea Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (dalej: “Bank”) karę pieniężną w wysokości 10 milionów złotych za:

1. naruszenie Statutu Banku w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 listopada 2017 r. poprzez wykonywanie czynności spoza katalogu czynności wskazanych w § 5 Statutu Banku, tj. czynności, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi;
2. naruszenie Statutu Banku w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 listopada 2017 r. oraz od dnia 20 listopada 2017 r. poprzez wykonywanie czynności spoza katalogu czynności wskazanych w § 5 Statutu Banku, tj. czynności, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi;
3. stworzenie zagrożenia dla interesów uczestników obrotu instrumentami finansowymi w związku z wystąpieniem szeregu nieprawidłowości związanych ze sposobem dystrybucji instrumentów finansowych do dnia wpisania do rejestru zmiany Statutu Banku rozszerzającej § 5 Statutu Banku o czynności, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi;
4. naruszenie § 8 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych wobec braku działania w sposób rzetelny i profesjonalny, zgodnie z zasadami uczciwego obrotu oraz zgodnie z najlepiej pojętymi interesami klientów Banku od dnia 20 listopada 2017 r.
5. naruszenie art. 9c ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe wobec braku zapewnienia realizacji celu systemu kontroli wewnętrznej,
6. naruszenie § 17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 6 marca 2017 r. w sprawie systemu zarządzania ryzykiem i systemu kontroli wewnętrznej, polityki wynagrodzeń oraz szczegółowego sposobu szacowania kapitału wewnętrznego w bankach braku zapewnienia w Banku właściwego funkcjonowania systemu sprawozdawczości zarządczej, wspomagającego proces decyzyjny w zakresie zarządzania ryzykiem w banku, na który składa się w szczególności raportowanie o ryzyku,
7. naruszenie § 21 Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 6 marca 2017 r. w sprawie systemu zarządzania ryzykiem i systemu kontroli wewnętrznej, polityki wynagrodzeń oraz szczegółowego sposobu szacowania kapitału wewnętrznego w bankach wobec braku przeprowadzenia procesu przygotowawczego przed wprowadzeniem nowego produktu.

Decyzja administracyjna w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej na Idea Bank SA za wskazane naruszenia nie jest prawomocna. Bank może złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy albo skargę do sądu administracyjnego.

### **Liczne i długotrwałe naruszenia o znacznej skali**

Komisja postanowiła nałożyć karę pieniężną na Idea Bank SA. z uwagi na fakt, że dopuścił się on licznych i długotrwałych naruszeń przepisów prawa, Statutu Banku oraz stworzył zagrożenie dla interesów uczestników obrotu instrumentami finansowymi o znacznej skali i poważnych negatywnych następstwach dla klientów Banku.

1. Bank w okresie od maja 2016 r. do listopada 2017 r. wykonywał czynności oferowania instrumentów finansowych – obligacji emitowanych przez GetBack SA oraz certyfikatów inwestycyjnych funduszy inwestycyjnych zamkniętych (w tym: Trigon Profit XXII NS FIZ, Trigon Profit XXIII NS FIZ, Trigon Profit XXIV NS FIZ”), nie posiadając do tego stosownych uprawnień. Czynności te nie mieściły się zatem w katalogu zawartym w Statucie Banku. Statut Banku został zmieniony w tym zakresie dopiero dnia 20 listopada 2017 r.

Dystrybucja tych instrumentów finansowych miała formę pośrednią w ramach umowy o współpracę ze spółkami, które miały pełnić rolę pośrednika pomiędzy faktycznie oferującym Bankiem, a firmami inwestycyjnymi prowadzącymi działalność maklerską w zakresie oferowania instrumentów finansowych. Przedmiotem umów o współpracę było świadczenie przez Bank na rzecz spółek pełniących rolę pośrednika usługi polegającej na pozyskiwaniu klientów (tzw. leadowanie). Przy dystrybucji certyfikatów inwestycyjnych jednego z funduszy inwestycyjnych Bank zorganizował model współpracy pomiędzy swoimi pracownikami a firmą inwestycyjną, który skutkowało tym, że brak było bezpośredniej prawnej więzi między Bankiem a tą firmą. Nawiązanie przez Bank faktycznej współpracy z firmami inwestycyjnymi, bezpośrednio lub za pośrednictwem spółek pośredniczących, motywowane było potrzebą uplasowania emisji obligacji i certyfikatów inwestycyjnych o dużej wartości, co byłoby niezwykle trudne albo wręcz niemożliwe do osiągnięcia bez tej współpracy.

Bank dysponował odpowiednią siecią dystrybucji oraz bazą klientów, w tym klientów zamożnych. Kryterium wyboru klientów Banku, do których kierowane były propozycje nabycia instrumentów finansowych, były wyłącznie posiadane przez nich aktywa. Klientom, którym zaoferowano certyfikaty inwestycyjne, Bank umożliwiał zerwanie lokaty bez utraty odsetek. W praktyce Bank współpracował operacyjnie z firmami inwestycyjnymi, zaś relacje ze spółkami pośredniczącymi ograniczały się głównie do wystawiania i regulowania należności wynikających z faktur. Przede wszystkim to pracownicy Banku prezentowali swoim klientom instrumenty finansowe, przekazując informacje niezbędne do podjęcia decyzji inwestycyjnej. Także wiele z kolejnych czynności, składających się na oferowanie instrumentów finansowych, było podejmowanych w Banku. W rzeczywistości to w Banku odbywało się proponowanie klientom nabycia certyfikatów inwestycyjnych oraz obligacji, a także przyjęcie zapisu na te instrumenty. Z uwagi na brak zezwolenia na oferowanie instrumentów finansowych, pracownicy Banku mieli zakaz przesyłania do klientów informacji o warunkach emisji obligacji

i certyfikatów inwestycyjnych, dlatego w większości przypadków przeprowadzali rozmowy z klientami w sposób nierejestrowany, zapraszając klientów do rozmowy w oddziałach Banku.

2. Bank w okresie od maja 2016 r. do marca 2018 r. wykonywał czynności doradztwa inwestycyjnego nie posiadając do tego zezwolenia (były to czynności nie mieszczące się w katalogu zawartym w Statucie Banku, przy czym Bank nadal nie posiada uprawnień w tym zakresie). Pracownicy Banku w oparciu o stany rachunków klientów przekazywali im rekomendacje nabycia obligacji GetBack SA. Były to wskazówki pozwalające klientom na jednoznaczną identyfikację instrumentów finansowych i kierunku zachowań inwestycyjnych.
3. Bank nie posiadając podstaw prawnych do wykonywania czynności oferowania instrumentów finansowych i doradztwa inwestycyjnego sukcesywnie rozszerzał dystrybucję instrumentów finansowych o kolejne kanały sprzedaży. Wzrostowy trend sprzedaży instrumentów finansowych był możliwy do osiągnięcia z uwagi na dysponowanie przez pracowników Banku bazami danych klientów, w których zawarte były informacje o zbliżającym się terminie zapadalności lokat, wysokości środków, jakimi dysponowali klienci oraz historii dokonywanych inwestycji. Posiadając te dane pracownicy Banku mogli stosować odpowiednio dostosowane do danego typu klientów techniki sprzedaży, zwane potocznie w praktyce działaniami Banku „*kiwkami sprzedażowymi*”.

Dodatkowym czynnikiem mającym na celu zachęcenie klienta do ulokowania posiadanych środków pieniężnych było wskazywanie, że w przypadku zainwestowania przez klienta środków znajdujących się na lokacie terminowej możliwe jest zerwanie lokaty bez utraty odsetek. Było to możliwe jedynie w przypadku zainwestowania środków pochodzących z lokaty w proponowany przez pracownika Banku produkt. Świadczy o tym skala środków przeznaczonych na nabycie oferowanych przez Bank obligacji i certyfikatów inwestycyjnych, która pochodziła z zerwanych przez klientów lokat. Stanowiła ona ok. 60% wolumenu nabytych przez klientów Banku obligacji, czy ponad 40% wolumenu nabytych certyfikatów inwestycyjnych jednego z FIZ. Instrumenty finansowe oferowano wielu klientom powyżej 65. roku życia.

Pracownicy Banku posługiwali się sformułowaniami wzbudzającymi w klientach poczucie ekskluzywności oferty. Wywierali na nich presję czasową i poczucie konieczności działania w pośpiechu sugerując, że proponowana okazja nabycia produktu może się nie powtórzyć w najbliższej przyszłości. Taki sposób oferowania instrumentów finansowych stworzył zagrożenie dla interesów uczestników obrotu instrumentami finansowymi. Zagrożenie to jest rozumiane jako spowodowanie powstania realnego niebezpieczeństwa dla interesów uczestników obrotu instrumentami finansowymi, skutkującego powstaniem strat w aktywach klientów, które w chwili obecnej są trudne do oszacowania, ale także znacznym spadkiem zaufania klientów do instytucji zaufania publicznego jakim jest Bank. Polityka sprzedażowa Banku nakierowana była bowiem na budowanie zaufania pomiędzy pracownikiem Banku a klientem. Zaufanie to znajdowało bezpośrednie przełożenie na podejmowane przez klientów decyzje inwestycyjne. Bank jako podmiot profesjonalny, świadczący swoje usługi na rynku

finansowym od wielu lat, powinien zdawać sobie sprawę, że zaufanie istniejące w relacjach klient – pracownik Banku, będzie skutkowało tym, że klient potraktuje przedstawioną ofertę jako ofertę złożoną mu przez Bank.

Pracownicy Banku byli zachęceni przez swoich przełożonych do stosowania nieakceptowalnych praktyk sprzedażowych i byli w tym zakresie szkoleni. W tym kontekście Komisja wskazuje, że informacje upowszechniane przez Bank powinny być jasne, rzetelne i niebudzące wątpliwości. W szczególności nie powinny wprowadzać w błąd co do ich charakteru. Komisja zauważa znaczący dysonans pomiędzy obowiązkami uczciwego i rzetelnego postępowania pracowników w wykonywaniu obowiązków, zawartymi w regulacjach wewnętrznych Banku, a jednoczesnym systematycznym szkoleniem pracowników z zakresu tzw. „*kiwek sprzedażowych*”. Niemożliwe jest bowiem dbanie o słuszny interes klienta, w połączeniu z jednoczesnym wywieraniem wpływu na podejmowanie przez niego decyzji, z użyciem technik sprzedażowych zachęcających do inwestycji, która może nie być zgodna z jego preferencjami inwestycyjnymi oraz akceptowalnym poziomem ryzyka. Świadome budowanie i wykorzystywanie relacji z klientem, jego zaufania do pracowników Banku i samego Banku, a następnie stosowanie tzw. „*kiwek sprzedażowych*”, mających na celu zachęcanie klienta do nabycia określonego instrumentu, podważyło zaufanie klientów do Banku jako instytucji zaufania publicznego, do której stosuje się szczególne standardy staranności, wynikające z jej zawodowego charakteru.

4. Po uzyskaniu podstawy prawnej do wykonywania czynności oferowania instrumentów finansowych (tj. od 20 listopada 2017 r.) opisany powyżej proces dystrybucji nie uległ znaczącej zmianie. Od dnia dokonania wpisu do KRS zmian w Statucie Banku, w zakresie wykonywania czynności oferowania instrumentów finansowych, Bank obowiązany był do przestrzegania przepisów prawa związanych z obowiązkiem działania w sposób rzetelny i profesjonalny, zgodnie z zasadami uczciwego obrotu oraz zgodnie z najlepiej pojętymi interesami klientów Banku. Tymczasem sposób prowadzenia rozmów przez pracowników Banku z klientami mógł wprowadzać ich w błąd. Klienci byli nakłaniani przez pracowników Banku do inwestycji, przekonywano ich o niskim ryzyku inwestycji, udzielano informacji niezgodnych z podstawowymi pojęciami i faktami związanymi z funkcjonowaniem rynku finansowego. Ponadto pracownicy Banku często przedstawiali się klientom jako osoby pracujące w dziale lokat/depozytów, co mogło wywołać u klientów mylne przekonanie, że proponowanym produktem jest lokata/depozyt, a sam produkt jest oferowany przez Bank. W procesie oferowania obligacji pracownicy Banku wywierali na klientach presję czasową, a przekazywane przez nich informacje były ukierunkowane na zalety produktu, wyjątkowość i ekskluzywność oferty. Wskazywano na ponadprzeciętną rentowność, pewny zysk z inwestycji, jej bezpieczeństwo, podkreślano możliwość zerwania lokaty bez utraty odsetek, rating emitenta czy pełen nadzór nad emitentem obligacji sprawowany przez Komisję. Ponadto porównywano obligacje korporacyjne do obligacji Skarbu Państwa czy do depozytów, a także wskazywano, że jest to produkt dla klientów konserwatywnych.

Sposób prowadzenia rozmów w klientami, w których porównuje się inwestycje w obligacje korporacyjne obciążone ryzykiem z bezpiecznymi i stabilnymi produktami bankowymi jakimi

są lokaty, jest nieakceptowalny i niedopuszczalny z punktu widzenia zasad uczciwego obrotu. Uwypuklanie jedynie zalet inwestycji bez rzetelnego informowania klienta o ryzyku inwestycyjnym, wskazywanie na rzekome bezpieczeństwo i pewność w zakresie uzyskania zysku z inwestycji, jest sytuacją nieakceptowalną z punktu widzenia organu nadzoru. Bank oraz działający w jego imieniu pracownicy, nie działali w najlepiej pojętym interesie swoich klientów. Ich celem było zaś uzyskanie wysokich wyników prowizyjnych dla Banku i jego pracowników w związku z dystrybucją instrumentów finansowych.

5. Ustalenia Komisji wskazują także na brak zapewnienia przez Bank realizacji celu systemu kontroli wewnętrznej w okresie od maja 2016 r. do marca 2018 r. W Banku nie zadziałała żadna z trzech linii obrony wprowadzonych jako element kontroli wewnętrznej. Poszczególne komórki organizacyjne i zatrudnieni w nich pracownicy wykonywali czynności oferowania instrumentów finansowych i doradztwa inwestycyjnego, które nie były objęte Statutem Banku. Jednostki sprzedażowe i zatrudnieni w nich pracownicy uważali, że proces ten jest „nieoficjalny”. Pracownicy Banku mieli wiedzę, że podejmowane przez nich działania są niezgodne z przepisami prawa oraz procedurami wewnętrznymi, o czym świadczą sformułowania używane przez pracowników Banku w korespondencji e-mailowej, tj.: „sprzedajemy je bokiem” czy „przecież my oficjalnie nie prowadzimy tej sprzedaży”.

Ponadto, pomimo wynikającego z wewnętrznych procedur obowiązku poddania kontroli umów o współpracy przez Departament ds. Compliance, żadna z umów o współpracy z podmiotami pośredniczącymi nie została przekazana temu departamentowi do akceptacji, w związku z czym nie zostały ujęte w matrycach ryzyka i kontroli wewnętrznej. Umowy te nie stały się przedmiotem analizy Departamentu ds. Compliance ani Departamentu Audytu Wewnętrznego również po uzyskaniu raportu z sierpnia 2017 r. sporządzonego przez zewnętrzną kancelarię prawną na zlecenie Prezesa Zarządu Banku. Raport ten wskazywał na ryzyko zakwalifikowania wykonywanych przez Bank czynności jako pośrednictwa przy zawieraniu umów przez podmioty, z którymi współpracuje Bank, stanowiące działalność wykraczającą poza zakres działalności Banku określonej Statutem. Raport ten zalecał weryfikację tych umów w powyższym zakresie. Nie trafił on jednak do komórek odpowiedzialnych za zapewnienie wykonywania przez Bank działalności zgodnej z prawem. Kwestie związane z realizacją umów o współpracy były przedmiotem kontroli dopiero w ramach ww. audytów doraźnych przeprowadzonych w zakresie wykonywanych przez Bank czynności związanych z ofertą obligacji oraz praktyk sprzedażowych w procesie dystrybucji certyfikatów inwestycyjnych FIZ. Pierwszy z nich miał miejsce w okresie czerwiec – lipiec 2018 r., kolejne rok później.

Ponadto Departament Audytu Wewnętrznego nie przeprowadził żadnego audytu w zakresie procesu sprzedaży oferowanych obligacji oraz certyfikatów inwestycyjnych w okresie ich dystrybucji. Oferowane przez Bank obligacje oraz certyfikaty inwestycyjne nie zostały oficjalnie wdrożone do oferty produktowej Banku (Bank nie posiadał bowiem do dnia 19 listopada 2017 r. odpowiednich uprawnień). W sposób świadomy i celowy zignorowane zostały procedury wewnętrzne związane z wdrożeniem nowych produktów do oferty Banku, pomimo wielokrotnych ostrzeżeń kierowanych przez jednego z pracowników Banku.

6. Komisja ustaliła również, że nie zostało zapewnione w Banku właściwe funkcjonowanie systemu sprawozdawczości zarządczej, wspomagającego proces decyzyjny w zakresie zarządzania ryzykiem, na który składa się w szczególności raportowanie o ryzyku. Funkcjonujący w Banku system sprawozdawczości zarządczej nie zapewnił zidentyfikowania ryzyk związanych z prowadzeniem działalności z naruszeniem Statutu Banku. Proces oferowania obligacji objętych zakresem postępowania nie był analizowany na posiedzeniach Zarządu ani przed ani po zmianie Statutu Banku zezwalającej na oferowanie instrumentów finansowych, mimo, że w okresie dystrybucji obligacji Zarząd Banku otrzymywał raporty/informacje dotyczące ich sprzedaży. Pomimo długotrwałego procesu oferowania instrumentów finansowych, w tym czasie kwestia ta nie była przedmiotem sprawozdawczości zarządczej.

Proces oferowania instrumentów finansowych był realizowany na dużą skalę, o czym świadczy wielkość zaangażowanych przez klientów Banku środków w nabycie oferowanych instrumentów finansowych, przychód uzyskany z tytułu oferowania instrumentów finansowych, a także kwota prowizji wypłacona z tego tytułu pracownikom Banku. Prawidłowo realizowany system sprawozdawczości zarządczej i informowanie o ryzyku powinien zidentyfikować tak dużą skalę działalności w celu podjęcia natychmiastowych działań naprawczych.

7. Od dnia 20 listopada 2017 r. Bank posiadał prawną możliwość oferowania instrumentów finansowych. Oznacza to, że Bank zobowiązany był do przeprowadzenia procesu przygotowawczego przed wprowadzeniem nowego produktu do swojej oferty. Oferowanie obligacji GetBack SA odbywało się jednak poza procedurami obowiązującymi w Banku. Instrumenty te nie podlegały badaniu i akceptacji zgodnie z procedurami wewnętrznymi przed rozpoczęciem ich sprzedaży. Protokoły z posiedzeń Komitetu Produktowego wskazują, że obligacje nie były przedmiotem jego obrad. Mając na uwadze cechy instrumentów finansowych, sposób ich dystrybucji, skalę sprzedaży oraz przychodowość Banku uzyskiwaną w związku z tym, nie ulega wątpliwości, że wobec ww. instrumentów finansowych powinien zostać przeprowadzony proces przygotowawczy przed wprowadzeniem ich do oferty Banku. Waga przeprowadzenia tego procesu jest bardzo istotna z uwagi na identyfikację ryzyk związanych z wprowadzeniem nowej kategorii produktu, przeprowadzeniem szkoleń obejmujących nową kategorię produktów, tak aby jak najpełniej zapewnić zgodność wykonywanych czynności z przepisami prawa oraz zapewnić ochronę interesów uczestników rynku finansowego.

Wykonywanie czynności oferowania instrumentów finansowych oraz doradztwa inwestycyjnego w sytuacji, gdy Statut Banku nie dopuszczał możliwości wykonywania tych czynności, stanowi naruszenie prawa o wyjątkowo dużej wadze. Bank wykonywał czynności maklerskie bez zapewnienia klientom szeregu gwarancji w zakresie poziomu ich obsługi, dostępu do rzetelnej informacji, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru wykonywanych czynności. Konsekwencją działań Banku w zakresie agresywnej sprzedaży instrumentów finansowych są realne straty finansowe klientów, którzy byli przekonani, że czynności na ich rzecz Bank świadczy profesjonalnie i legalnie. Klienci mieli zaufanie do pracowników Banku i do przedstawianych im informacji. Na tej podstawie podejmowali decyzje inwestycyjne. Instrumenty finansowe były oferowane za pośrednictwem wszystkich kanałów sprzedaży Banku, a sam proces oferowania trwał niemal dwa lata, od maja 2016 r. do marca 2018 r. (w okresie maj 2016 r. – listopad 2017 r. - Bank

oferował instrumenty finansowe bez uprawnień; w okresie maj 2016 – marzec 2018 r. - Bank świadczył usługę doradztwa inwestycyjnego bez uprawnień). Przyjęcie takiego sposobu prowadzenia działalności przez Bank wygenerowało kolejne naruszenia. Pomimo regularnych kontroli i audytów, nie zidentyfikowano w Banku ryzyka w zakresie jednego z istotnych procesów sprzedażowych, w który zaangażowana była znaczna liczba pracowników Banku, w tym kadra zarządzająca najwyższego szczebla, która była inicjatorem tych procesów.

Najpoważniejsze naruszenia jakie zostały stwierdzone w toku prowadzonego postępowania, związane z wykonywaniem działalności bez wymaganej zmiany Statutu, miały swoje źródło w decyzjach osób zajmujących kluczowe stanowiska w Banku, przy ich pełnej akceptacji. Działania te miały charakter systemowy, ukierunkowany na osiągnięcie zysku i nie polegały na incydentalnym wykroczeniu przez pracowników poza ich kompetencje. Powinny zostać jednoznacznie zakwalifikowane jako niedopuszczalne w Banku, który jest instytucją zaufania publicznego. System kontroli wewnętrznej Banku nie zapobiegł wystąpieniu istotnych naruszeń. Mimo wysokich przychodów z tytułu udziału w dystrybucji instrumentów finansowych, powszechnej wiedzy wśród pracowników, ani kontrola wewnętrzna, ani audyt wewnętrzny, ani też służby compliance nie zidentyfikowały procesu trwającego blisko 2 lata. Oferowanie instrumentów finansowych, o którym mowa w decyzji, wyłączone zostało spod wszelkiej kontroli.

Komisja uznała, że skala i charakter naruszeń, jakich dopuścił się Bank, jest znacząca. Na negatywne postrzeżenie Banku w tym przypadku ma także całokształt okoliczności towarzyszących dopuszczeniu się naruszeń, w tym zwłaszcza dążenie do maksymalizacji zysku Banku kosztem ignorowania dobra klientów Banku. Klienci Banku za jego pośrednictwem zainwestowali prawie 900 mln złotych (w tym ok. 731 mln zł w obligacje GetBack SA). Inwestycje te często były dokonywane przez klientów pod presją czasu, a także wykorzystywano w trakcie ich dokonywania różnorodne techniki sprzedażowe. Dla realizacji zamierzonego celu dochodziło do nadużycia zaufania budowanego przez pracowników Banku w trakcie współpracy z klientami. Dowodem na to jest znacząca liczba reklamacji zgłoszonych do Banku przez jego klientów na kwotę ponad 460 mln zł. Komisja wskazuje również, że oferty nabycia obligacji były skierowane do ponad 1200 klientów w wieku powyżej 65 r., a ponad 60% zainwestowanych w obligacje środków pochodziła z lokat (które objęte są systemem gwarantowania depozytów do wysokości określonej w przepisach prawa), ponieważ klientom, którym oferowano ww. produkty, przedstawiano jednocześnie możliwość zerwania lokaty bez utraty odsetek. Jest to działanie szczególnie nieakceptowalne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że takich praktyk dopuszczała się instytucja rynku finansowego, będąca instytucją zaufania publicznego.

Wskazane nieprawidłowości skutkowały osiągnięciem przez Bank korzyści w wysokości ponad 65 mln zł. Uzasadniałoby to wymierzenie kary przez KNF w wysokości zbliżonej do górnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 44 839 400 zł. Komisja nie mogła jednak wymierzyć kary pieniężnej w wysokości zbliżonej do kary maksymalnej z uwagi na trudną sytuację finansową Banku, a także cele nadzoru, o których mowa w art. 2 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (zapewnienie stabilności rynku finansowego, jego bezpieczeństwa oraz zabezpieczenie interesów jego uczestników). Dodatkowo KNF miała na względzie cele nadzoru określone w art. 133 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa środków pieniężnych gromadzonych na rachunkach bankowych.